



Halina Guzy-Steinke*

Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy

Między nami sąsiadami...

Obcy, cudzoziemiec – stosunek studentów do obywateli Ukrainy

KEYWORDS

local community, community, activity, social activity, co-being
paedagogy

ABSTRACT

Guzy-Steinke Halina, *Między nami sąsiadami... Obcy, cudzoziemiec – stosunek studentów do obywateli Ukrainy* [Between us, neighbours... Stranger, foreigner – students' attitude towards Ukrainian citizens]. *Kultura – Społeczeństwo – Edukacja* nr 1(17) 2020, Poznań 2020, pp. 27–39, Adam Mickiewicz University Press. ISSN 2300-0422. DOI 10.14746/kse.2020.17.2.1

The article presents a part of research on the students' attitude towards foreigners, in particular Ukrainian citizens. In Poland it is currently the largest group of foreigners, as well as the largest group of foreign students studying at Polish universities. The text contains references to the sociological concept of „foreign”, especially to G. Simmel's, and also to the category of „stereotype”, which is usually associated with the perception of different nationalities. The presented fragment of research compares the attitude of students to the stereotype of a Ukrainian, which has been acknowledged and consolidated in Poland over the years of common history. Respondents also rated functioning of Ukrainian acquaintances at the university and in the dorm. Respondents in their opinion claim that the group of Ukrainians is large, but it is almost invisible at the university. This is due to the low access of foreigners to student life and isolation among „their own”. The attitude of Polish youth is certainly significant for this type of behavior. Polish students, despite declarations, do not make enough effort to get to know and maintain closer contacts with colleagues from Ukraine.

* ORCID <https://orcid.org/0000-0001-8808-957X>.

Wprowadzenie

W artykule poddano refleksji kategorię „obcy” i zaprezentowano fragment badań na temat stosunku młodego pokolenia studentów do Ukraińców, kolegów ze studiów, ale także obywateli Ukrainy, którzy coraz liczniej przybywają do Bydgoszczy. Bydgoszcz to dziewiąte pod względem wielkości miasto w Polsce. Przed wojną żyli tu obok siebie Polacy, Niemcy i Żydzi, po wojnie zamieniło się w stosunkowo jednorodną pod względem narodowości miejscowość z dużą liczbą mieszkańców napływowych z innych regionów kraju. W latach dziewięćdziesiątych XX wieku w mieście zamieszkała liczna grupa Wietnamczyków, a po wejściu Polski do Unii Europejskiej i wzroście migracji edukacyjnych pojawiło się więcej obcokrajowców różnej proweniencji. Od kilku lat, szczególnie po wojnie w Donbasie, obserwuje się coraz większy napływ obywateli Ukrainy, którzy stali się najliczniejszą grupą narodową w Bydgoszczy. Każdego roku przyjeżdża ich kilka tysięcy, przede wszystkim do pracy sezonowej. Polska nie była nigdy krajem, do którego masowo migrowali obywatele innych narodowości, jest to kraj ciągle jednolity narodowo, i ten fakt, od czasów PRL-u, przedstawiany był przez obozy rządzące jako jego walor. To polaryzuje społeczeństwo na „swoich” i „obcych”, a tymczasem we współczesnym świecie nie ma możliwości funkcjonowania, zarówno jednostki, jak i całego państwa bez postawy otwartości na „obcych” cudzoziemców.

„Obcy”, „cudzoziemiec” jako kategorie społeczne

Początki rozważań nad kategorią społeczną „obcy” sięgają początku XX wieku i związane są z niemieckim socjologiem Georgiem Simmelem. Jego zdaniem „obcy” to ktoś znany, przestrzennie bliski, jednak odmienny kulturowo, pozostający w relacji „gość” – „gospodarz”, w której ten drugi oznacza określoną społeczność nazywaną mianem „swoich” (Bera, Korczyński, 2012: 35). Jeśli „swoją” nazwiemy tylko tę grupę, z którą się w pełni identyfikujemy, to „obcą” będzie każda przeciwna. Przede wszystkim jednak „inność”/„obcość” ściśle związana jest z pojęciem nietolerancji, wykluczenia, rasizmu, stygmatyzacji, dyskryminacji i ksenofobii. Można uznać je za grupę pojęć mających takie same korzenie kulturowo-obyczajowe opierające się na obcości. Stawanie się „obcym” następuje w chwili, gdy jesteśmy wyznawcami innego boga, obyczaju, ideologii (Pilch, 2013: 243–244). Zarazem, na co zwrócił uwagę Zygmunt Bauman, w dzisiejszym świecie nie ma miejsc, do których można by uciec przed „innym/obcym”, tym samym staje się on permanentnym/stałym/regularnym elementem życia codziennego

(Bauman, 2016: 82–83). Być może dlatego Emmanuel Lévinas uważał, że „inny” to osoba niepowtarzalna, którą należy włączyć do naszego życia, a nawet brać za nią odpowiedzialność (Kapuściński, 2006: 31). W życiu codziennym terminy „obcy” i „inny” często stosowane są zamiennie, jako synonimy, ponieważ codzienne sytuacje nie wymagają precyzyjnego nazewnictwa. Społeczeństwo tworzy swój indywidualny system kategorii wyznaczonych jako normalne i typowe, określające cechy należące do „My”. Tym samym wszelkie odmienności czy wykroczenia poza obręb wyznaczonych cech etykietowane są jako „inni”, „obcy”, tworząc kategorię „Oni” (Kawczyńska-Butrym, 2009: 84). Ta relacja między swoimi a obcymi opiera się często na obawie, lęku przed nieznanym czy odmiennym. W postrzeganiu „obcego” widoczna jest ambiwalencja; widzimy w nim innego, nieznanego, a jednocześnie pod pewnym względem podobnego do nas – „bliskiego” (Tarczyński, 2014: 123). Chcąc wyznaczyć granice między obcością a innością, Sławomir Grabias zwraca uwagę na pozytywne i negatywne odczucia emocjonalne towarzyszące ocenie. Znaczenie inności zależy od sytuacji; pewne cechy mówią, że coś lub ktoś jest różny od nas na poziomie obiektywnie zauważalnych różnic, które dostrzegamy, rozumiemy albo nie, ale nie towarzyszą im negatywne reakcje. W sytuacji, gdy te same różnice w innych warunkach i ocenie innej osoby wzbudzą negatywne odczucia i zachowania, inność nie jest już kategorią neutralną, staje się „obcością”, a inny „obcym” (Grabias, 2019: 4). Podział na swoich i obcych jest stałym elementem życia społecznego, niezależnym od miejsca i czasu. Ten podział powoduje polaryzację emocji; „swoim” przypisuje się cechy pozytywne, „obcym” negatywne ignorując własne negatywy, jak również pozytywne „obcych”. Kategoryzacja ta wpływa również na zachowania wobec tych grup (Tarnowska i in., 2010: 120–121; także Pilch, 2013).

Zdaniem G. Simmela „cudzoziemiec bez względu na to, jak urokliwy i dobry, pozostaje «obcym»” (2006: 581), czy, zdaniem innego autora, „wygląda inaczej, posługuje się niezrozumiałym językiem, a nawet pachnie obco” (Polk, 2000: 9). Simmel uważał, iż cudzoziemiec pozostaje „obcym” do czasu, dopóki uważany jest za „osobę bez własnego miejsca”. Jest to „obce ciało”, które mimo to jest organicznym członkiem grupy, żyjącym w jej obrębie na szczególnych warunkach, stanowiąc pewną mieszaninę bliskości i dystansu (Simmel, 2006: 583). Andrzej Zajączkowski stwierdza:

Nie ma mowy o świadomym samookreśleniu się w kategoriach kulturowych, o utożsamianiu siebie z pewnym systemem wartości dotąd, dopóki jesteśmy „sami swoi”. Dopiero obecność obcego pozwala nam na określenie siebie, a to następuje w wyniku krytycznej obserwacji obcego, ujmowanie go w kategoriach własnych wartości kulturowych, a zatem wartościowania go, czyli tworzenia jego etnicznego stereotypu. (1974: 284)

Znaczenie stereotypu w podejściu do „obcych”

W narodowej świadomości większość odczuć i osądów w stosunku do „obcych” zbudowana jest na stereotypach. Czynniki kształtujące stosunek do cudzoziemców, jak mówi Piotr Sztompka, to stereotypy odnoszące się do przekoloryzowanych właściwości i odmienności między grupami oraz przeniesieniu ogólnych cech grupy każdemu członkowi z osobna (2006: 300). Stereotypy wyróżniają się zazwyczaj cechami negatywnymi, uproszczonymi, które są najczęściej upowszechniane przez media. Nawiązują często do widocznej, zauważalnej cechy określającej społeczną tożsamość, przypisywanej całej grupie społecznej (Wojciszke, 2002: 68; Czapka, 2009: 19). Irena Pospiszyl podkreśla, iż informacje przekazywane przez stereotypy cechują się niesprawdzoną, nieodróżnicowaną, ubogą treścią o silnym zabarwieniu emocjonalnym; na ich podstawie grupom przypisuje się ogólne cechy bez względu na przymioty indywidualnych jednostek. Niebezpieczne jest przede wszystkim to, że stereotypy charakteryzują się trwałością i niezmiennością pomimo nowych informacji, a gdy się z sobą połączą, stwarzają możliwość powstawania ideologii (Pospiszyl, 2008: 51). Postawy wobec cudzoziemców, jak twierdzi Michał Wenzel, uwarunkowane są cechami psychologicznymi, czyli stopniem akceptacji wobec odmienności rasowej i kulturowej. Z drugiej strony istotną rolę odgrywają opinie na temat korzyści bądź zagrożeń związanych z pobytom obcokrajowców w kraju. Opinie kształtowane są na podstawie osobistych doświadczeń oraz wyobrażeń stereotypowych dotyczących „obcego” (Wenzel, 2009: 1). Często przypisuje się „obcym” żyjącym w teraźniejszości cechy ludzi czy grup etnicznych z przeszłości. Na tym polegają stereotypy narodowe, często jako uproszczenia w całości lub w jakiejś części sprzeczne z faktami i nieuwzględniające indywidualnych kontaktów z obcokrajowcami. Mają zabarwienie emocjonalne oraz wartościujące pozytywnie lub negatywnie daną grupę (Błuszkowski, 2003: 72). Jan Błuszkowski mówi, że stereotypy narodowe są (w uproszczeniu) trwałymi i sztywnymi sądami wobec narodów związanymi z bodźcami werbalnymi aktywizowanymi poprzez słowa/nazwy (2003: 72). Zdaniem Sztompki stereotypy narodowe przekształcają się w negatywne przesady (2006: 351). Jest to mechanizm tendencyjnego etykietowania polegający na opisie inności narodowości poprzez (słowa) określenia mające negatywny wydźwięk. Tego rodzaju podejście powoduje używanie ich w życiu codziennym, a w pewnym momencie stają się one zamiennikiem nazwy własnej, skutkując przyjmowaniem negatywnych postaw wobec przedstawicieli „etykietowanych” grup. Małgorzata Budyta-Budzyńska podaje znane społeczeństwu polskiemu przykłady stereotypowego opisu nacji: „Ukraińcy określani są jako banderowcy, rezuny (czyli mordercy, siepacze, zabójcy); Niemcy

to naziści, faszyci; Rosjanie to sowieci, bolszewicy i kacapy (2010: 20). Skandynawowie są zimni, Anglicy flegmatyczni, Francuzi są najlepszymi kochankami. Murzyni są leniwi, Chińczycy przebiegli i chytry, Żydzi mają największe talenty do interesów (Sztompka, 2006: 300).

Cudzoziemcy bywają różni. Nie przepadamy za głośno zachowującymi się Niemcami i Arabami. Dziwimy się kulinarnym gustom Francuzów. Pobłaźliwie tolerujemy wesołych jak dzieci Włochów. Z szacunkiem i dystansem obserwujemy niewysokich, zawsze uprzejmych Japończyków. Wietnamczycy handlujący na bazarach wywołują najczęściej współczucie pomieszane z pogardą. Agresywni Rosjanie, o jakich się słyszy, że tworzą grupy wymuszające haracze od handlarzy i strzelające z kałasznikowów, budzą z kolei strach i wrogość. Natarczywi Rumuni dopominający się o datki, oraz nachalne Cyganki, chcące koniecznie powróżyć, wywołują złość i niechęć. (Hamer, 1994: 103–105)

Od napisania tego tekstu minęło ponad 20 lat. Czy wnioski Hanny Hamer dotyczące postrzegania cudzoziemców przez Polaków są ciągle aktualne?

Stosunek Polaków do cudzoziemców (wybrane raporty CBOS)

Wybrane raporty CBOS z 2006 i 2016 roku wskazały, że sympatia Polaków skierowana jest do szeroko rozumianego Zachodu, natomiast niechęć wyrażana jest wobec narodów wschodnich. W 2016 roku zauważalna jest tendencja, która wskazuje na pozytywne nastawienie do narodu o wyższym poziomie życia, natomiast im jest on niższy, tym nastawienie pozytywne jest słabsze. Między 2006 a 2016 rokiem uczucia sympatii Polaków wobec Włochów oraz Czechów nie uległy zmianie. Do grupy narodów lubianych dołączyli Hiszpanie, co według Michała Strzeszewskiego związane było z przyjmowaniem Polaków do pracy. W 2016 roku do lubianych Włochów i Czechów dołączyli Słowacy i Anglicy. Komunikat z badań CBOS-u z 2016 roku wskazuje, że pogorszyło się nastawienie do wielu obcych narodów. Za przyczynę tego zjawiska podawane są czynniki związane z kryzysem imigracyjnym oraz wszelkiego rodzaju atakami terrorystycznymi. Zmiany nastawienia mają negatywny wpływ na postrzeganie bezpośrednich sąsiadów Polski, a szczególnie Białorusinów, Litwinów, Niemców oraz Ukraińców (Strzeszewski, 2006; Omyła-Rudzka, 2016). Największą niechęć Polacy odczuwają niezmiennie od 2006 roku do społeczności arabskich, w 2016 roku do tej grupy dołączyła społeczność romska.

W badaniach na temat stosunku Polaków do innych narodów można zauważyć powtarzający się schemat, wskazujący pozytywne odczucia wobec narodu,

który uważany jest za bogatszy, bardziej rozwinięty i światowy niż własny oraz negatywne wobec biedniejszych nacji. „Generalnie pozytywne uczucia żywimy do cudzoziemców, którzy nie tylko nic od nas nie chcą, ale ponadto są zamożni i z kontaktu z nimi możemy odnieść korzyści” – pisała ponad 20 lat temu Hanna Hamer. „Natomiast negatywne uczucia” – pisze dalej autorka – „rezerwujemy dla biedoty, która utrudnia nam życie, zmuszając do myślenia o jakimś konkretnym rozwiązaniu jej problemu” (1994: 190) i, jak się wydaje, nastawienie Polaków wobec cudzoziemców nie uległo znaczącej zmianie. Stereotypy utrzymują się na skutek „zasady najmniejszego wysiłku” (Walter, Cookie, 2000: 117), która polega na upieraniu się i pokładaniu wiary w pierwsze i najprostsze uogólnienie tak długo, jak to jest możliwe. Wysiłek ogranicza się do doboru odpowiedniego stereotypu do danej sytuacji.

W 2018 roku badania CBOS wskazały pogorszenie nastawienia do sąsiadów. Największą sympatią Polaków cieszą się w dalszym ciągu Słowacy i Czesi oraz w mniejszym stopniu Litwini. Z największym dystansem Polacy podchodzą do Rosjan. W ciągu ostatnich 25 lat obserwuje się zjawisko unifikacji stosunku do innych narodów. Nastawienie do nacji niegdyś bardzo lubianych, jak Włosi, Francuzi, Amerykanie, pogorszyło się, natomiast do nielubianych, jak Niemcy, Ukraińcy i Żydzi, poprawiło się. Ale w roku 2018 zauważalne jest znaczące pogorszenie się nastawienia do Niemców, Francuzów i Ukraińców. W 2019 roku wobec Ukraińców przeważa niechęć (41%) nad sympatią (31%) (Omyła-Rudzka, 2019: 4).

Na zmianę postawy wobec innego narodu ma wpływ przede wszystkim wspólna historia oraz współczesne wydarzenia związane z polityką i gospodarką. Zmiany warunkowane są także możliwością i częstotliwością spotkań z obcokrajowcami, a także, jak wspomniano, stereotypami narodowościowymi, jakimi posługujemy się w kraju. Obraz sąsiada z państw ościennych kształtuje się przez wieloletnie doświadczenia historyczne, dotyczące różnorodnych sfer życia codziennego (Gonć, 2016: 110).

Ukraińcy w Bydgoszczy

Najliczniejszą grupę imigrantów w Polsce od wielu lat stanowią Ukraińcy. Ukraina znajduje się na 29. miejscu wśród największych państw świata, liczy ponad 45 mln mieszkańców. W latach 2010–2012 Polska była najczęściej wybieranym krajem przez pochodzących stamtąd migrantów. Oba kraje łączy wspólna historia i podobna kultura, co przyczyniło się w dużej mierze do wyboru przez Ukraińców Polski jako kraju migracyjnego, w którym można studiować, pracować, by polepszyć

swoją sytuację materialną i społeczną. Po wybuchu wojny w Donbasie (2014) powiększyła się liczba imigrantów z Ukrainy. Na popularność ruchów migracyjnych wpływa także bliskie sąsiedztwo, które ułatwia wyjazdy (przede wszystkim zarobkowe). Obok migracji zarobkowych najczęstszą przyczyną przyjazdów do Polski jest edukacja. W roku 2019 liczba kart pobytu długoterminowego wzrosła o 12% i przekroczyła 200 tysięcy. Dane nie uwzględniają osób przebywających w kraju tymczasowo na podstawie wizy lub ruchu bezwizowego. Zazwyczaj są to pracownicy sezonowi, których może być ponad 1 mln (UDSC 2019). Ukraińcy to także nacja, która spośród obcokrajowców kupuje najwięcej nieruchomości w Polsce.

Już od kilku lat dominującą grupę cudzoziemców na uczelniach polskich stanowią studenci z Ukrainy i Białorusi. W roku akademickim 2018/2019 w Polsce naukę pobierało 39,2 tys. Ukraińców; mówi się wręcz o tak zwanej ukrainizacji polskich uniwersytetów (Rożnowski, 2014: 144). Migracje edukacyjne, jak stwierdza Sylwia Ruda, w szczególności dają możliwość uzyskania wykształcenia i kompetencji studentom z krajów biedniejszych, umożliwiają również osiągnięcie wyższego statusu społecznego i lepszych warunków życiowych niż we własnym kraju. Uzyskane na wyjeździe kompetencje i umiejętności studenci mogą wykorzystać na rzecz poprawy sytuacji własnej ojczyzny (Ruda, 2014: 23).

Polskę i Ukrainę wiąże wspólna historia. Stosunki między narodami kształtowane są przez kontakty polityczne i gospodarcze, ale również przez utrzymujące się ciągle w świadomości społecznej stereotypy. Na Ukrainie żywe są wspomnienia szlachty wyrzynającej tysiące zbuntowanych prawosławnych i grekokatolików, w Polsce ukraiński odwet (a było to w XVII i XVIII wieku!), żywe są również wspomnienia wydarzeń sprzed i w trakcie II wojny światowej, kiedy stosunki między obu narodami były bardzo napięte i wrogie. Te zaszczości historyczne, obok podłoża społecznego i psychologicznego (jednostkowego), mają wpływ na relacje współczesne. Problemem jest to, iż młode pokolenia ludzi niemających bezpośrednich przeżyć związanych z wydarzeniami z przeszłości opiera swoje opinie na przekazywanych mitach i nieracjonalnych uprzedzeniach. Młode pokolenia, zdaniem Tadeusza Pilcha, wykazują dwa podejścia do wyobrażeń o Ukraińcu. Pierwsze związane jest z literackimi opisami pięknego krajobrazu i prostego ludu, drugie pochodzi bezpośrednio z wizerunku kształtowanego przez media walczących z Polakami, złych Ukraińców (Pilch, 2006: 139).

Stereotypy narodowe mają ogromne znaczenie w kreowaniu stosunków międzynarodowych. Utrwalają je wszechobecne media (o czym była już mowa), które często rozpowszechniają negatywne stereotypy obcokrajowca, co przyczynia się do budowania tożsamości i poczucia jedności wobec innych, obcych. Pilch podkreśla, iż stereotyp „tworzy biegunową świadomość «swoich» i «obcych», wzmacniając

więzi plemienne”. Ten mechanizm często służy manipulacji politycznej, kreując wrogów i wykluczonych czy kozła ofiarnego, szczególnie w sytuacjach kryzysowych (2007: 140).

Jaki jest stosunek polskich studentów do studentów z Ukrainy¹?

Przedmiotem prezentowanych badań własnych było zagadnienie postrzegania obcokrajowców pochodzących z Ukrainy przez studentów Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego. Badania przeprowadzono za pomocą sondażu diagnostycznego i obserwacji uczestniczącej. Teren wybrany został celowo, ponieważ na małej uczelni studiuje z roku na rok coraz więcej obywateli Ukrainy. Jest to szczególnie zauważalne podczas przyznawania miejsc w akademikach. Osoby przyjeżdżające z zagranicy na studia w pierwszej kolejności uzyskują miejsca w domu studenta, tym samym pozbawiając możliwości zamieszkania w akademiku obywateli polskich, których nie stać na wynajem pokoju, budząc tym samym natychmiastową niechęć. Wśród młodzieży zauważono dwie postawy wobec studentów z Ukrainy: część studentów jest przeciwna obcokrajowcom, druga grupa jest zwolennikiem przyjazdów obcokrajowców na studia.

Budując narzędzie do poznania stosunku polskich studentów do studentów z Ukrainy, wzięto pod uwagę badania, które na początku XXI wieku przeprowadził M. Popławski (2002) dotyczące cech charakterystycznych dla danego narodu, jego zalet i wad, cenionych wartości oraz cech zewnętrznych opisujących określoną nację, biorąc pod uwagę w badaniach bydgoskich przede wszystkim narodowość ukraińską. W badaniach Popławskiego Polacy określili siebie samych jako gościnnych, zaradnych, religijnych, pracowitych, wesołych, kłótliwych oraz patriotów. Natomiast Ukraińiec według tych samych badań jest agresywny, zacięty, lubiący wypić, sprytny, mało kulturalny i mało uczciwy (2002: 103–105). Te cechy zwerifikowano przez sondaż diagnostyczny przeprowadzony wśród 150 studentów bydgoskiego uniwersytetu (75 kobiet i 75 mężczyzn). 84,68% próby badawczej to osoby wyjeżdżające regularnie za granicę i mające za granicą kontakty. Bydgoscy studenci zapytani zostali o cechy charakteryzujące Ukraińców (nawiązujące do badań Popławskiego). Na pierwszym miejscu z największą liczbą wskazań znalazło

¹ Wykorzystano fragmenty badań przeprowadzonych przez K. Kościańską, przy współpracy autorki artykułu, na potrzeby pracy dyplomowej przygotowanej pod kierunkiem autorki oraz obserwacji uczestniczącej studentów studiów magisterskich na kierunku pedagogika o specjalności pedagogika społeczna z organizacją i rewitalizacją społeczności lokalnej r. ak. 2017/2018.

się twierdzenie, iż Ukraińcy piją dużo alkoholu (58), Ukrainki są pięknymi i zadbanyimi kobietami (41), na trzecim miejscu znalazło się przekonanie, że Ukraińcy są zawzięci (28). Wśród odpowiedzi zaznaczono także, że jedynym celem przyjazdu Ukrainek do Polski jest znalezienie męża (24), podkreślona została pracowitość Ukraińców (14).

Wśród pozytywnych cech charakteru obywateli Ukrainy bydgoscy studenci wskazali życzliwość, gościnność, wesołość, pracowitość, religijność, uczciwość, schludność, szczerłość, odpowiedzialność, przedsiębiorczość. Negatywne cechy to nadużywanie alkoholu, brak wykształcenia, zacofanie, brak odpowiedzialności, nieszczerłość, nieuczciwość, brak tolerancji, niegościnność i niezyczliwość (kolejność podana według miejsca na skali). Mimo ambiwalentnego stosunku studentów do Ukraińców przeważa jednak ich pozytywny obraz.

57,26% próby badawczej spotkała obywateli Ukrainy, ale nie utrzymuje z nimi kontaktów, natomiast 27,42% ma wśród obywateli Ukrainy przyjaciół, 10,48% studentów tej grupy nie ma żadnych kontaktów z Ukrainą i jej obywatelami. Wśród studentów UKW znajdują się również osoby, które uważają, iż w Polsce jest zbyt dużo obywateli Ukrainy (25,81%, jest to znaczący odsetek respondentów). Studenci nie mają nic przeciwko temu, aby obywatel Ukrainy był kolegą ze studiów lub z pracy, sąsiadem, nauczycielem nawet księdzem w parafii czy małżonkiem i szefem. Najwięcej respondentów jest przeciwnych temu, aby Ukrainiec był członkiem władz lokalnych (przeciw 45,97%, za 29,03%).

Zdecydowana większość próby badawczej (60,48%) zgadza się, aby osoby pochodzące z Ukrainy miały możliwość podjęcia w Polsce każdej pracy, natomiast 22,58% studentów skłania się ku opinii, że owszem, ale tylko niektórych prac. 8,87% jest przeciwnych zatrudnianiu Ukraińców i tyle samo nie ma zdania na ten temat. 26,16% studentów stoi na stanowisku, że obywatele Ukrainy powinni przyjeżdżać do Polski jedynie w celach turystycznych lub edukacyjnych, a 16,94% uważa, że Polska zyskuje dzięki obywatelom Ukrainy. Jako powód przyjazdu Ukraińców do Polski studenci wskazali przede wszystkim cele zarobkowe (117 wskazań), edukacyjne (87), ucieczkę przed sytuacją polityczną w kraju (78), w celach matrymonialnych i w celu uzyskania obywatelstwa (33) oraz na koniec, w celach turystycznych (tylko 5). 12,9% studentów ma pozytywny stosunek do pomocy finansowej oferowanej przez uczelnię studentom z Ukrainy, natomiast 52,42% zdecydowanie jest takiej pomocy przeciwna. Ci sami studenci zauważają dyskryminację osób pochodzących ze słabiej rozwiniętych krajów (51,61%), natomiast 29,03% nie zauważa takich zachowań.

Respondenci pytani o źródła, z których społeczeństwo polskie czerpie informacje na temat Ukraińców, wskazali media, doświadczenia historyczne i ste-

reotypy funkcjonujące w domu rodzinnym, a najmniej wskazań dotyczyło własnych doświadczeń ze spotkań i kontaktów z obywatelami Ukrainy. Jednocześnie potwierdziły się przekonania, iż częstsze kontakty z Ukraińcami wpływają na łagodniejsze traktowanie obcokrajowców; ten mechanizm zauważalny jest przez ponad połowę ankietowanych (52,42%). Ci sami studenci deklarują, iż zdanie na temat obywateli Ukrainy opierają przede wszystkim na własnych doświadczeniach, dopiero później na opiniach rodziny i znajomych, mediach i przekazach kulturowych. Studenci są przekonani, że w społeczeństwie polskim funkcjonują stereotypy, które mają wpływ na zachowania i nastawienie społeczne wobec Ukraińców.

Większość studentów wyraża opinię, iż migracja z Ukrainy ma niekorzystny wpływ na Polskę i Polaków, przede wszystkim przyczynia się do wzrostu bezrobocia, obciążenia budżetu państwa, wzrostu przestępczości, problemów religijnych, zagrożenia dla tożsamości narodowej, terroryzmu, wykupywania własności polskiej, żebractwa, chorób. W opinii tylko około 12% respondentów pobyt Ukraińców w Polsce nie ma negatywnych skutków dla kraju (12,9%), co uzasadniają przekonaniem o „wzbogaceniu kulturowym” dzięki kontaktom z „obcymi”. Równocześnie pojawiła się obawa związana z socjologicznym zjawiskiem, ważnym dla funkcjonowania społecznego, istotnego zarówno z perspektywy pracy socjalnej, jak i pedagogiki społecznej, mianowicie na tworzenie się enklaw obcokrajowców, skupisk ludzi nieznających Polski, języka, a tym samym nieutożsamiających się z obowiązującymi normami, systemem wartości i prawem obowiązującym nie tylko obywateli Polski. Ten scenariusz jest jedyną podaną przez studentów negatywną konsekwencją przyjmowania obcokrajowców Ukraińców do Polski.

Wśród pozytywów przebywania w Polsce obywateli Ukrainy podano wymianę doświadczeń, istnienie taniej siły roboczej, które z jednej strony staje się problemem dla szukających pracy niewykwalifikowanych Polaków, z drugiej strony zyskują ci, którzy mają możliwość zatrudnienia tańszych robotników. Pozytywnym aspektem pobytu obcokrajowców w Polsce jest możliwość poznania przez Polaków innej kultury, motywacja do nauki języków obcych, rozwój turystyki, nowe inwestycje czy powstanie nowych miejsc pracy, rozwój handlu. To w miarę pozytywne nastawienie bydgoskich studentów do studentów z Ukrainy i obywateli Ukrainy jest wynikiem bezpośrednich kontaktów.

Wzajemne postrzeganie się narodów zależy, jak wykazały badania przeprowadzone przez Instytut Spraw Publicznych w 2013 roku, od prowadzonych konwersacji z obcokrajowcami bez względu na to, czy odwiedziliśmy dane państwo, czy nie (Fomina i in., 2013: 23–26). Bydgoskie badania potwierdzają ten wniosek. Studenci, jak większość społeczeństwa, nie mają wiedzy na temat licz-

by przybywających do Polski obcokrajowców, dlatego nie są świadomi skali zjawiska zwiększającej się migracji. Pomimo dużej grupy Ukraińców studiujących w Bydgoszczy, w opinii studentów UKW są oni prawie niewidoczni. Wynika to z niewielkiego zaangażowania cudzoziemców w życie studenckie i izolowanie się wśród „swoich”. Z pewnością znaczenie dla tego rodzaju zachowań ma postawa polskich studentów, którzy, mimo deklaracji, nie podejmują w wystarczającym stopniu wysiłku poznania i utrzymywania bliższych kontaktów ze studentami z Ukrainy. Można również zaryzykować wniosek nawiązujący do teorii, że społeczeństwo polskie prezentuje postawę otwartości tylko wobec niektórych obcokrajowców. Ta postawa związana może być także z niezgodą studentów polskich na przywileje, które na uczelni mają obcokrajowcy (między innymi miejsce w akademiku, stypendia itp.).

Zakończenie

Studenci nie są wrogo nastawieni do obcokrajowców z Ukrainy, przejawiają wobec nich raczej obojętność lub dystans. Dystans społeczny, termin wprowadzony przez Roberta E. Parka, oznacza stopień oddalenia „swojego” od „obcego” obejmujący relacje przestrzenne oraz emocjonalne przechodzące od kontaktów bliskich, przyjaznych, zażyłych do obojętności aż po antypatię, nienawiść i potępienie. Dla Emory’ego S. Bogardusa dystans społeczny to stopień sympatii i zbliżenia lub niechęci i unikania związków z określonymi osobami bądź grupami społecznymi (Bera, Korczyński, 2012: 50; Błuszkowski, 2003: 207; Tarczyński, 2014: 18). Dystans społeczny można podzielić na dwie kategorie: poznawczy i emocjonalny. Ten drugi odnosi się do postawy przyjmowanej wobec „innych” i towarzyszących podczas spotkania z nim przeżyć emocjonalnych: sympatii, otwartości, empatii i życzliwości, określanych jako postawy „ku”. Przeciwnie do nich są postawy „od”, charakteryzujące negatywne emocje niechęci, wrogości, antypatii, pogardy. Dystans poznawczy natomiast nawiązuje do wiedzy pozytywnej, posiadanej realnie oraz dążenie do zdobycia wiedzy. Skutkuje to często zainteresowaniem nową kulturą i dążeniem do zrozumienia (Bera, Korczyński, 2012: 50; Tarczyński, 2014: 18). W stosunku do cudzoziemców można zauważyć oba rodzaje dystansu.

Pozytywną stroną pobytu coraz większej grupy obcokrajowców w Polsce jest fakt, iż coraz mniejsze znaczenie w ich odbiorze mają opinie innych (przede wszystkim bliskich i znajomych) i utarte stereotypy, a coraz większe przypisuje się osobistym kontaktom i indywidualnym doświadczeniom. Słusznie zauważa Maciej Ząbek, że migranci i kontakty z kulturą drugiego człowieka są potrzebne

nam samym, gdyż bez nich nie może rozwijać się nasza własna kultura. I, mimo że odmienność wzbudza w nas niejednokrotnie uczucia negatywne, to potrzebujemy jej jak powietrza. Właśnie na tej potrzebie kontaktu z „obcym”, jak zapewnia autor, trzeba się opierać (2002: 19). Ponadto powinniśmy empatycznie pamiętać o sytuacji samych cudzoziemców, którzy, zmieniając środowisko życia, otoczenie społeczne i kulturowe, pozostawiają swoją rodzinę, bliskich, przyjaciół będących najważniejszą grupą wsparcia i przyjeżdżają do obcych, stając się jednocześnie „obcymi” (Kawczyńska-Butrym, 2014: 139).

Dla rozwoju społeczeństwa ważne jest stanowisko i podejście młodego pokolenia do obcokrajowców, bo to przed nimi stoi najwięcej długofalowych wyzwań współczesnego świata. Poza tym młodzi ludzie mają naturalną potrzebę nawiązywania relacji i poznawania świata, więc dorośli nie mogą jej stłamsić. Jak wskazują wyniki badań przeprowadzonych w ostatnich latach, dla młodych Polaków autorytetem są rodzice i jeśli oni marzą o dobrej przyszłości dla swoich dzieci, o tym, by stały się obywatelami świata, to zarówno oni, jak i inni wychowawcy muszą kłaść nacisk w wychowaniu na otwartość, tolerancję i przekonanie, że wartością jest różnorodność i umiejętność współistnienia oraz współpracy „swoich” z „obcymi”.

Bibliografia

- Bauman Z. (2016), *Obcy u naszych drzwi*, Warszawa.
- Bera R., Korczyński M. (2012), *Dystans społeczny emigrantów polskich wobec „obcych” i „innych”*, Lublin.
- Błuszkowski J. (2005), *Stereotypy narodowe w świadomości Polaków. Studium socjologiczno-politologiczne*, Warszawa.
- Budyta-Budzyńska M. (2010), *Socjologia narodu i konfliktów etnicznych*, Warszawa.
- Czapka E. (2009), *Stereotyp uchodźcy*, Olsztyn.
- Fomina J., Konieczna-Sałamiatin J., Kucharczyk J., Wenerski Ł. (2013), *Polska–Ukraina, Polac–Ukraińcy. Spojrzenie przez granicę*, Warszawa.
- Gonč V. (2016), *Obcy sąsiad w moim mieście? Obcy sąsiad w mojej rodzinie? Nabyte i zgubione doświadczenie w wielkim regionie przemysłowym*, [w:] T. Maresz, K. Grysińska-Jarmuła (red.), *Dobre i złe sąsiedztwa. Historia kluczem do zrozumienia współczesnych relacji międzysąsiedzkich*, Bydgoszcz.
- Grabias S. (2019), *Analityczne kategorie „obcości”*, omówienie D. Wadowski, http://www.studiasocjologiczne.pl/pliki/analityczne_2.pdf, dostęp: 5.04.2019.
- Hamer H. (1994), *Demon nietolerancji, nie musisz stać się prześladowcą ani ofiarą*, Warszawa.
- Kapuściński R. (2006), *Ten Inny*, Kraków.
- Kawczyńska-Butrym Z. (2009), *Migracje wybrane zagadnienia*, Lublin.
- Kawczyńska-Butrym Z. (red.) (2014), *Migracje edukacyjne. Studenci zagraniczni – dwie strony książki*, Lublin.

- Omyła-Rudzka M. (2016), *Stosunek do innych narodów. Komunikat z badań nr 53/2016*, Warszawa, http://WWW.cbos.pl/SPISKOM.POL/2016/K_053_16.pdf, dostęp: 15.05.2019.
- Omyła-Rudzka M. (2018), *Stosunek do innych narodów. Komunikat z badań nr 37/2018*, Warszawa, https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2018/K_037_18.PDF, dostęp: 15.05.2019.
- Omyła-Rudzka M. (2019), *Stosunek do innych narodów. Komunikat z badań nr 17/2019*, Warszawa, https://cbos.pl/SPISKOM.POL/2019/K_017_19.PDF, dostęp: 30.06.2019.
- Pilch T. (2007), Historyczne korzenie i współczesna konieczność tolerancji, [w:] D. Lalak (red.), *Migracja, uchodźstwo, wielokulturowość. Zderzenie kultur we współczesnym świecie*, Warszawa.
- Pilch T. (2013), Polska nietolerancja, [w:] T. Pilch, T. Sosnowski (red.), *Zagrożenia człowieka i idei sprawiedliwości społecznej*, Warszawa.
- Polk W. (2000), *Sąsiedzi i obcy. Podstawy stosunków międzynarodowych*, tłum. C. Cieśliński, Warszawa.
- Popławski M. (2002), Stereotypy i postawy Polaków wobec siebie i sąsiednich nacji, [w:] J. Jarco, G. Dolińska (red.), *Polskie stereotypy i uprzedzenia*, Wrocław.
- Pospiszyl I. (2008), *Patologie społeczne*, Warszawa.
- Rożnowski B. (2014), Strategie adaptacyjne studentów z Ukrainy: przykład lubelski, [w:] Z. Kawczyńska-Butrym (red.), *Migracje edukacyjne. Studenci zagraniczni – dwie strony księżycy*, Lublin.
- Ruda S. (2014), Migracje edukacyjne – zasięg i znaczenie, [w:] Z. Kawczyńska-Butrym (red.), *Migracje edukacyjne. Studenci zagraniczni – dwie strony księżycy*, Lublin.
- Simmel G. (2006), *Obcy*, [w:] P. Sztompka, M. Kucia (red.), *Socjologia kultury*, Kraków.
- Strzeszewski M. (2019), *Stosunek do innych narodów. Komunikat z badań: Badanie CBOS*, Warszawa, http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2006/K_148_06.pdf, dostęp: 15.05.2019.
- Sztompka P. (2006), *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Kraków.
- Tarczyński A. (2014), *Obcy. Perspektywa doświadczenia grupowego*, Bydgoszcz.
- Tarnowska M., Sławuta P., Kofta M. (2012), Procesy dehumanizowania „obcych”: mechanizmy i funkcje, [w:] M. Drogosz, M. Bilewicz, M. Kofta (red.), *Poza stereotypy. Dehumanizacja i esencjalizm w postrzeganiu grup społecznych*, Warszawa.
- Walter G.S., Cookie W.S. (2000), *Wywieranie wpływu przez grupy. Psychologia relacji*, Gdańsk.
- Wenzel M. (2009), *Stosunek do obcokrajowców w Polsce*, Warszawa.
- Wojciszke B. (2002), *Człowiek wśród ludzi*, Warszawa.
- Zajączkowski A. (1973), *Obrazy świata białych*, [w:] A. Zajączkowski (red.), *Obrazy świata białych*, Warszawa.
- Ząbek M. (2002), *Między piekłem a rajem. Problemy adaptacji kulturowej uchodźców i imigrantów w Polsce*, Warszawa.

